KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Kwietnia. — Rok 1846. Piątek. № 102. Jutro, Śty Apolonjusz. v. s. Wielka Sobota.

W zeszłą Niedzielę, w dniu pierwszym Świąt Wielkanocnych, kosztem Prezyduiącego Opiekuna, w Szpitalu Ś. Rocha urządzonem zostało święcone dla 141 Kobiet ubogich, w salach tamecznego Przytułku mieszczących się. Piękny to był i ewangieliczne wieki przypominaiący widok, kiedy gorliwy Kapłan JX. Stan: *Krzyżanowski* przed rozdzieleniem daru OPATRZNOŚCI, przemówił przy religijnem poświęceniu do ubogiej rzeszy, wystawuiąc główne źródło czyli powody ich ubóstwa i wielkość łaski JO. Xcia Namiestnika, który znacznym nakładem urządzić rozkazał Sale przytułkowe, ochraniaiące ich z drobnemi dziatkami od dokuczliwych mrozów i głodu, przywzywał błogosławieństwa Niebios, życząc im aby na przyszłość w lepszej doli Matka obok swej Córki lub Zięcia, Brat obok Siostry, Ojciec obok Syna i Wnuków, Dzieci wspólnie obok Rodziców, tak, wspólnie i w tak miłem kole! otoczeni przychylnością swych rodzin i przyiaciół, mogli pożywać Wielkonocnego Baranka. *Słowa te Kapłana*, wymówione ze szczerością i głębokiem uczuciem, wywołały na twarzach powszechne rozrzewnienie, a łzy obfite, były *Odpowiedzią, Zawdzięczeniem i Modlitwą ubogich.*

Na prośbę o ułaskawienie Barbary *Ochmańskiej*, za zbrodnię morderstwa prostego na własnem dziecku dokonaną, na karę *śmierci przez ucięcie głowy mieczem*, za poprzedniem doprowadzeniem iej na miejsce exekucji w ubiorze czarnym, wykonać się maiącą, skazanej; N. PAN, zapatrzywszy się na wnioski Komisji Rz: Sprawiedliwości, że Ochmańska będąc w stanie wdowieństwa i z pracy rąk utrzymuiąca się, w wychowaniu małego swoiego dziecka mogła doznać nieiakich przeciwności, które, iak tłumaczy się, do zbrodni ią spowodowały, nadewszystko zaś, że okazuie się być bez wykształcenia umysłowego; postanowił zamienić powyższą karę, na karę 20 letniego warownego więzienia.

W dniu 25 b. m. przypada zaćmienie Słońca *obrączkowe*. Zaćmienie to widzialnem będzie w niektórych częściach *Europy*, *Afryki* i *Ameryki*. W *Niemczech*, *Francji*, *Hiszpanji*, *Portugalji*, w większej części *Włoch*, w *Wielkiej Brytanji*, w południowej części *Skandynawji*, lubo nie przez całe trwanie, iednak w części da widzieć się. W *Warszawie* tylko początek tego zaćmienia będzie widzialny o godzinie 7mej, min: 7mej wieczorem; środek i koniec widziany nie będzie, gdyż Słońce w części już zaćmione, zajdzie pod horyzont.

JW. X. Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolic:, wyiechał do Petersburga.

Warszawski Ober-Policmajster. Mimo ogłoszonego na dniu 25 Lutego r. b. przez Pisma publiczne rozporządzenia, według którego osoby przechodzące przez ulice po godz: 11tej w porze nocnej, obowiązane są mieć zapalone świece w latarkach, dostrzeżono, że niektórzy z mieszkańców nie stosuią się do tegoż rozporządzenia. Z tego powodu widzę potrzebę powtórnego ogłoszenia, że od obowiązku tego uwolnieni są tylko wojskowi wszelkiego stopnia i urzędnicy ubrani w wice-mundury; tudzież, że władze policyjne wykonawcze otrzymuią polecenie, ażeby w czasie odbywania patroli nocnych, ściśle przestrzegały skutku rzeczonego przepisu. — Warszawa d. 3/15 Kwiet: 1846 r. — Jenerał-Major, *Abramowicz.* Sekretarz, *Kwieciński.*

Warszawski Ober-Policmajster. Wiele domów frontowych w mieście tutejszem z powodu zupełnego zabrudzenia i poodpadania tynku, potrzebuie odnowienia. Wzywam przeto PP. Właścicieli takichże domów, aby najdalej w przeciągu dni 10 do odnowienia onych przystąpili; po upływie tego terminu, do niestosuiących się do niniejszego ostrzeżenia, exekucja wojskowa zaregulowaną zostanie. (G. Pol.)

Plan nowo poprawny, zupełnie dokładny, *Miasta Warszawy*, w 9ciu arkuszach, wykończony przez Sztab Główny Kwatermistrzostwa armji czynnej, wyszedł z druku, i sprzedaie się w Składzie A. *Dal Trozzo* przy ulicy Senatorsk:; cena takowego znacznie zniżona, exemplarz bowiem na papierze welinowym, kosztuie zł. 30.

Dozór Szkół Elementarnych wyznania Mojżeszowego. Podaie do wiadomości, iż zapis Uczniów i Uczennic na półrocze letnie do szkół elementar: wyzn: Mojż: w Warszawie i na Pradze, rozpocznie się dnia 9/21 b. m., i odbywać się będzie codziennie wyiąwszy święta, w każdej respective szkole od godz: 9ej z rana do 12ej w południe, aż do dnia 14/26 b. m., w którym rozpocznie się regularny wykład nauk. Nadmienia się, iż od uczęszczaiących nie wymaga się żadnej opłaty; tudzież aby przy zapisaniu Uczniów i Uczennic, przytomni byli Rodzice lub Opiekunowie, a to celem zobowiązania się, aby młodzież regularnie do szkół uczęszczała.—Prezes, Mathias *Rosen*. Sekr:, A. *Paprocki.*

W Księgarni G. *Sennewalda* są do nabycia nowe dzieła polskie: Dzieła Tadeusza *Czackiego*, zebrane w 3ch tomach i wydane przez Hr: Edwarda *Raczyńskiego;* cena złp. 80. *Fijołek*, Noworocznik Lubelski na rok 1846, złp. 10. Pisma wierszem i prozą Julji *Goczałkowskiej*, 3 tomy złp. 15. *Rozmaitości* dla Ludu wiejskiego, zebrane przez Julję *G...*, 4ry tomy złp. 15. Dzieła *Platona*, przekład *Kozłowskiego*, złp. 12. Michała *Wi-*

szniewskiego Historja literatury Polskiej, tom 7my, złp. 26 gr. 20.

Mamy honor donieść Szan: Publiczności, iż exystuiący w Warszawie Skład nasz *Obić Papierów kolorowych*, Cerat, Rolet, Bordiur złotych, przeniesiony został z domu W. Zajdlera N° 482, do domu W. Bujno przy ulicy Miodowej N° 497, i takowy zaopatrzony świeżemi wyrobami naszej fabryki, podług najnowszych wzorów paryzkich, od poiedyńczych do najwytworniejszych gatunków.— W tymże Składzie przedaiemy w sztukach i częściowo wełniane i pół-iedwabne wyroby, także z naszej fabryki pochodzące, iako to: Kazimiry, Tybety, Prunele, oraz rozmaite podobneż na suknie wyroby, Adamaszki na meble, etc. etc. w najlepszym guście, po cenach stałych i miernych fabrycznych.— *Bracia Moes* ze Zgierza.

Wczoraj w Red: Kurjera dla prawdziwie ubogich od A. złożono zł. 5.

Zmiana Lokalu Handlowego.— Skład Towarów różnych kramarskich, saskich, galanteryjnych i norymberskich Kupca Izaaka *Celnikiera* (Syna, zmarłego N.S. *Celnikiera* Kupca i właściciela domu przy ulicy Królewskiej) dotąd przy ulicy Nowiniarskiej będący, przeniesiony został do domu pod Nr 950 przy ulicy Przechodniej. Do Handlu tego nadszedł teraz świeży transport z Lipska, Wiednia i Berlina, różnych Towarów krótkich, iako to: Jedwabiu granatowego i w innych kolorach różnych w najlepszym gatunku, Bawełny białej i kolorowej, Nici w różnych gatunkach i Szwajcarskich białych, granatowych i w innych kolorach, Włóczki Angielskiej (Zephir) iuż assortowanej do Cieni, Wstążek iedwabnych gładkich i modnych, i Fiszbinu różnego, oraz Igieł angiels: i Szpilek, i t. p.; poleca się nadal względom Szan: Publiczności, przyrzekaiąc iak dotąd śpieszną usługę i najumiarkowańsze ceny stałe.

(Ar: nad:). Niewiem gdzie teraz mieszka zacna Wielmożna *Pożyczkowa*, o której prawdziwem nazwisku także niewiem, a która mi dziś temu lat 4, chociaż nieznaiomemu, pożyczyła zł. 14, z warunkiem, abym tę kwotkę, ieśli będę mógł, rozdał ubogim. Gdy właśnie teraz iestem w możności święcie uiścić się z długu, oświadczam, że dopełniłem moiego obowiązku a nawet z procentem i procentem od procentu, co zaręczam święcie sumieniem, w nadziei, że ta wiadomość przezacnej Pani Pożyczkowej będzie nader przyiemną. Jan *Oddawnicki.*

Rada Opiekuńcza Powiatu Kalwaryjskiego, zawiadamia osoby interesowane, że *Loterja fantowa* na korzyść Szpitalu w mieście *Kalwarji* dnia 3 Lute: ciągnąć się maiąca, z powodu niewyprzedania wszystkich Biletów, odłożoną została do dnia 16 Czerwca r. b.— Prezydujący, *Giedymin.*

Z Petersburga.— Dnia 22go z. m. zakończył w Petersburgu życie, po długiej słabości, Prezes Komitetu uczonego Ministerstwa morskiego, Jenerał-Lejtn: i Kawaler, Longin syn Jana *Goleniszczew-Kutuzow*, w 79m roku wieku swego.

Anglja.— Królowa Wdowa 4go b. m. dała ucztę w *Malborghuz* na cześć swego krewnego Xięcia Następcy Sasko-Mejningen, który tegoż dnia doszedł lat 20. W ciągu dnia kilku Członków rodziny Królewskiej składało młodemu Xięciu powinszowania.— Szkatułka ocalona z rozbitego okrętu *Wielki Liwerpool*, zawierała podarunki dla Królowej od bogatego perskiego kupca *Dszametsi-Dszidszyboj*, osiadłego w *Bombaj*, który w roku z. przez wzgląd na iego zasługi, mianowany został Baronetem. Tenże kupiec przysłał także w podarunku dla Królowej 4ry piękne rumaki arabskie.— W zwróceniu wyspy *Tszusan* Chińczykom zachodzą ieszcze trudności. Gubernator w *Hong Kong* P. Jan *Davil*, przesłał chińskiemu Komisarzowi *Ki Jing* notę użalaiącą się, iż dotychczas nie został spełniony 2gi punkt traktatu *Nankims*, na mocy którego Anglikom i cudzoziemcom ma być dozwolonem prodzenie interesów w Kantonie; póki to nie nastąpi, wyspa *Tszusan* nie będzie wydaną.— *Lahora* stolica upokorzonego teraz *Pendszabu*, ma około 80,000 mieszkańców, ciasne ulice i domy z dachami płaskiemi na których umieszczone są kwieciste zagony. W *Lahorze* znajduie się wspaniały pałac z czerwonego granitu, zawieraiący ogromnego rozmiaru wannę, która za czasów mongolskich była zawsze napełnioną wodą różaną. Mieszkańcy wyrabiaiący piękne i kosztowne tkaniny, prowadzą obszerny handel z Tybetem, Kaszmirem i Afganistanem. W północnej stronie stolicy, niedaleko od niej znajduie się wieś *Dszuhar* z sławnem mauzoleum.

Londyn 7 Kwietnia.— W *Irlandji* powiększa się z każdym dniem liczba wychodzców; w tych dniach odpłynęło znowu 589 osób z *Limerick* do *Quebeck*. Nietylko wyrobnicy, ale i dzierżawcy opuszczaią w wielkiej liczbie Irlandję, dla braku sposobu utrzymania życia. W *Galway* stoi 12 okrętów pasażerskich w pogotowiu.

(Kor: Ham:)

Francja.— Jenerał *Delort*, Adjutant Króla, w tych dniach rozstał się z tym światem. Po bitwie pod *Waterloo* osiadł prywatnie w swoich dobrach, gdzie poświęcał się pracom literackim, mianowicie tłumaczeniu Od *Horacego*. Po rewolucji lipcowej wrócił w zawód wojskowy, a Król powierzał mu kilka ważnych dowództw.— Mówią, iż Xiążę *Omal* teraz za przybyciem swoim do Algieru, miał żwawą rozmowę z Marszałkiem *Biużo*, co do działań woiennych tegoż w teraźniejszej wojnie w Algierze.— Pogłoska biega, iż

Abdelkader cofnął się w granice Marokańskie, ścigany będąc przez *Jussufa*.

Niemcy. Berlin 1 Kwiet:. — Powstańców, którzy się do Pruss schronili, władze nasze wydaią na rekwizycją właściwych rządów. (Merk: Szwab:)

Wiedeń 2 Kwietnia. — Feldmarszałek Lejtnant Hr: *Wrbna* i Hr: *Giulaj*, powrócili z Galicji do Wiednia. Uspokoienie Królestwa Galicyjskiego obecnie uzupełnione być ma ulepszeniami administracyjnemi; odtąd szafunek sprawiedliwości cywilnej i karzącej, iak niemniej władze Policji wykonawczej spoczywać będą wyłącznie w ręku rządu. (Gaz: Hamb:)

Moguncja 2 Kwietnia. — We wszystkich gazetach, po wszystkich towarzystwach mówią tu o zagadkowym miljonie, który pewien nieznaiomy ofiarować chce miastu naszemu na 50 lat, po 4ry od sta; tego miljona iednak miasto nasze nie chce przyiąć. Mówią, że w tem zakon Jezuitów niepospolitą gra rolę, bo iednocześnie z miljonem do miasta naszego wkroczyć maią Bracia Societatis Jesu. Wątek tej historji musi być prawdziwy, wiadomo bowiem, że iuż Komisja skarbowa składała sprawozdanie w tej mierze. Mniemamy zaś, że kto dziś miljon złotych reńsk: ofiaruie, musi być albo niespełna zmysłów, albo zakrawa na dwa miljony zysku. To wynika iuż z drugiej wersji, podług której taiemniczy miljon, dotąd przez nikogo ieszcze nie widziany, ofiarowany iest tylko iako pożyczka w celu połączenia z nim loterji. A zatem znowu iezuityzm, ale iezuicko-finansowy. (Dostrz: Nadr:)

Turcja. — Sułtan niezawodnie przedsięweźmie podróż na prowincję; 28go z. m. był w arsenale świadkiem spuszczania kilku statków na morze.

Piza 27 Marca. — Nieporozumienia zaszłe pomiędzy uniwersytetem a tutejszem Duchowieństwem w przedmiocie kwestji o sprowadzenie Zakonu Siostr poświęconego serca, rozstrzygnął Wielki Xiążę na korzyść Uniwersytetu; decyzja Wielkiego Xięcia umieszczona bezpośrednio na podaniu Profesorów, zaleca wywołanie z kraiu tej przedniej straży iezuickiej. (Hamb: Kor:)

Rozmaitości. — Teraz bawi w Paryżu Nabob indyjski *Twaug-Hor*, który swoiemi ogromnemi bogactwy, iakoteż baiecznym prawie przepychem, całą stolicę mody zaślepia. Niedawno wyprawił on Bal, może najkosztowniejszy iaki kiedy w Europie widziano, na którym prócz innych niezliczonych zadziwiaiących przyborów, dla przyiemności Dam urządzona była loterja, składaiąca się z przeszło 800 losów, wygrywaiących prawdziwe szale kaszmirowe po kilkaset czerwonych złotych wartości. Otóż ten grzeczny Nabob zakochał się śmiertelnie w nieiakiej Pani *D.* Widywał on codziennie u niej 3ch mężczyzn, a wrodzona iego bystrość umysłu oświeciła go natychmiast o stosunkach 2ch z tych Panów: ieden był przyiacielem domu, drugi zaś chciał nim zostać. Tylko obecności trzeciego, iakiejś nadzwyczajnie oziębłej osoby, bawiącej krótko, mówiącej mało, bardzo ugrzecznionej dla Naboba, a oboiętnej dla Pani domu, i równie też oboiętnie od niej przyjmowanej, nie mógł sobie Nabob żadnym sposobem wytłumaczyć. Bo i iakże Nie-Europejczyk, a zwłaszcza Indo-Chińczyk, miał po tych znamionach poznać, Małżonka? Można sobie wyobrazić zadziwienie Naboba na tę wiadomość. Wszakże iako człowiek światowy, nie stracił przytomności umysłu, i rzekł do Małżonka: »Przebacz Pan, nie znam obyczaiów europejskich, sądziłem iż Żona twoia iest wolną; gdybym był wiedział, iż iesteś iej Małżonkiem, byłbym tobie najpierwszemu wyznał, że wdzięki Pani *D.* nadzwyczajne wrażenie na mnie sprawiły. Jednak w obecnych okolicznościach, nie poważyłbym się za nic w świecie rościć sobie iakieś prawo do twej własności, i chcieć cię w iakikolwiek sposób pokrzywdzić, bo chociaż obyczaie są różne, przecież obowiązki są wszędzie też same. Gdybyś iednak dla tak rzadkich wdzięków mógł zoboiętnieć, tedy możeby ci nie było niemiło zastąpić sobie kim innym to miejsce, które Pani *D...* obecnie w twoim domu zajmuie, a natenczas, wierzaj, iż nieżalby mi było, poświęcić pół maiątku, i oddać iej moią rękę.” Rozumie się, iż Pan Małżonek mocno się tem obraził i Naboba przez swoiego Przyiaciela domu na poiedynek wyzwał. Nabob stawił się o wyznaczonym czasie, lecz nie przyniósł z sobą innej broni, iak tylko dwa sztylety, które zwykle za pasem nosił. Powitawszy swoiego przeciwnika, podał mu Nabob sztylety i rzekł: »Wybieraj. U nas w Chinach iest zwyczaj, iż przy poiedynkach, obaj przeciwnicy brzuchy sobie sztyletami rozpruwaią, a ia nie widzę wcale, aby wasz europejski zwyczaj był rozsądniejszym. Zaczynaj więc; ia, nieomieszkam.” Małżonek nie chciał w żaden sposób przyiąć tego rodzaiu zadośćuczynienia, i dotąd ieszcze nie załatwiono tej sprawy. — *Amadej IX*, Xiążę Sabaudzki, nazwany dla swoiej waleczności i bogobojności *Szczęśliwym*, będąc raz przez iednego z Dworaków zapytanym: »Czy trzyma psiarnią?” Otworzył drzwi prowadzące do bocznego pokoiu i wskazał tam na mnóstwo ubogich ludzi, którzy przy długich stołach kosztem iego żywieni byli. »Oto moie pieski, rzekł Xiążę, któremi sobie Niebo chcę upolować.” — Na ostatniem posiedzeniu Akademji Paryzkiej, w którem P. *Vitet* przyiętym został do grona *40stu nieśmiertelnych*, zebranie było tak liczne, że wszyscy słuchacze, w liczbie których znajdowały się najpierwsze Damy Paryzkie, przybyli iuż o godzinie 11tej z rana, chociaż posiedzenie miało się zacząć dopiero o 2ej. Aby czasu niestracić, każda z Dam przywio-

zła sobie tom romansu, i sala Akademji zamieniła się przez ten czas na *czytelnią książek.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Najman Lud: Cukiernik z Lublina; Szofrański Szym: Urzęd: i Trębicki Kazim: Jener: z Krakowa; Zakrzewski Józ: Guwer: z Grodna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Zygmunt Münchheimer, Fabrykant wszelkich GUZIKÓW i KASKÓW nowego fasonu, uwiadamia Prześ: Publiczność, iż Handel swój prowadzi nadal w tem samem miejscu przy ulicy Bielańskiej, w pałacu dawniej Kossowskich, teraz W. Nowakowskiego Nr 608 w Warszawie.

PATEK i SPÓŁKA, Fabrykanci Zegarmistrzostwa w *Genewie*, dostrzegłszy bardzo wiele fałszowanych Zegarków *złego gatunku*, sprzedaiących się z ich nazwiskiem, zawiadamiaią, że dla zapobieżenia temu nadużywaniu dobrej wiary, dołączaią teraz do każdego Zegarka pochodzącego z ich rękodzielni, *świadectwo i zaręczenie* opatrzone podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki. *Każdy więc Zegarek, chociażby z ich nazwiskiem, ale niemaiący takiego zaręczenia, uważaią za sfałszowany. Zegarki nowego systemu, ich własnego wynalazku,* nakręcaiące się i reguluiące bez kluczyka, *uwieńczone zostały medalem na wystawie sztuk pięknych w Paryżu,* z otrzymaniem 15to-letniego przywileiu.— Adres ich iest: *Patek* et *Comp:*, fabricant d'horlogerie à Genève quai des Bergues 15.

W dobrach Młociny we wsi Kępie Kiełpińskiej, iest do sprzedania KOLONJA, maiąca rozległości gruntu morg magdeburgskich 18, z porządnym Domem mieszkalnym i Zabudowaniami gospodarskiemi. Także w całych dobrach Młociny i Łomianki z przyległościami, iest do wydzierżawienia RYBOŁOSTWO na Wiśle, w przestrzeni przeszło iednej mili i Jeziorach. Bliższa wiadomość u Wójta Gminy w Młocinach.



Potrzebna iest SUMMA kilkanaście tysięcy, a za to może być dany Lokal w procencie, dla Kawalera, składaiący się z kilku Pokoi, przy iednej z pryncypalniejszych ulic. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Pod Nrem 586 lit: A, przy ulicy Długiej, SKLEP, POKOJ lub dwa, KUCHNIA, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna, do naięcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Właściciela tegoż Domu.

W przechodzie z ulicy Chmielnej ku placowi Śgo Alexandra, zgubiono CHUSTKĘ do nosa batystową, haftowaną w muszki czerwone, z napisem Alix. Znalazca raczy oddać pod Nr 1565 przy ulicy Chmielnej, na lewo na dole, za nagrodą oprócz wdzięczności.

Dnia 14 b m. na ulicy Freta, zgubioną została BROSZKA złota z granatami i perłami, w kształcie ptaka. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, do Gospodarza domu, za przyzwoitą nagrodą.

INDIWIDUUM pięknie i kaligraficznie piszące, potrzebne iest na prowincją, przez kilka tygodni. Kto ma do tego usposobienie i czas, niech się zgłosi do P. Filatyn w domu Xięztwa Łowickiego przy ulicy Niecałej Nr 614 lit M, na dole w podwórzu, gdzie szklanne drzwi.

Pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, są do sprzedania za pomierną, troie DRZWI należycie okutych, zdatnych do bramy lub też wozowni; iak równie pod tymże Nrem, dostać można po cenie umiarkowanej każdego czasu OTRĄB pszennych. Wiadomość o powyższych przedmiotach powziąść można u Właściciela domu.

Z powodu nagłego wyiazdu zagranicę, iest do sprzedania z wolnej ręki za bardzo tanią cenę, GARDEROBA cywilna, to iest: Płaszcz, Paltony, Tużurki, Fraki, Kamizelki, Kapelusze, i inne Sprzęty, na Podwalu, w Hotelu Sławiańskim, pod Nr 19.

MŁODZIENIEC najlepszej konduity, posiadaiący dokładnie ięzyk polski i niemiecki, wypraktykowany w zawodzie handlowym, w najchlubniejsze opatrzony świadectwa z kilkoletniego obowiązku, mogący prócz tego powołać się na rekomendację osobistą, życzy umieścić się stosownie do swoich zdolności w iednym z Domów Handlowych, Zakładów Fabrycznych, lub też iako Subjekt w iednym z Handlów Galanteryjnych, Bławatnych lub t. p. Życzący sobie podobnego indiwiduum, zechce łaskawie adres swój przesłać na ulicę Graniczną Nr 971, drugi dom od rogu, do Siodlarza W. Rejf.



Złp. 10,000 iest do wypożyczenia pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa Faktorów, na Dom przy któréj z główniejszych ulic miasta Warszawy, od 1 Maja r. b. lub zaraz. Wiadomość w Kancelarji Patrona Wrotnowskiego przy ul: Długiej Nr 540, wprost XX. Paulinów.

Ktobykolwiek z Panów Aptekarzy, Kupców lub Jubilerów, życzył sobie do nauki przyiąć UCZNIA; wiadomość może powziąść u Zegarmistrza przy ulicy Senatorskiej Nr 468/a.



KOCZYK familijny, urzędownie zbudowany, mało używany, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania za zł. 1500. Wiadomość u Siodlarza Dutz przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Białostockim.

LOKAL składaiący się z 5 Pokoi z Kuchnią, Stajnią, Wozownią i Ogrodem, iest do naięcia od 1go Maja. Wiadomość przy ulicy Pawiej pod Nr 2352.



W przeszły Piątek, dnia 10 b. m. o godz: 12, z domu przy ulicy Miodowej Nr 483, zginął młody WYŻEŁ 4 miesiące mieć mogący, uszy kasztanowate, i kilka łatek tegoż koloru, morda śpiczasta. Kto go odprowadzi do Stróża rzeczonego domu, otrzyma nagrody dwa Ruble.



W dniu 15 b. m. zginął PIESEK z rasy wyżełków angielskich, lat 2 maiący, biały z łatkami kasztanowatemi na bokach i na tyle, łeb zaś kasztanowaty z białą strzałką w kształcie serca, nogi przednie cokolwiek wykrzywione, ogon mocno kiciasty. Znalazca raczy odprowadzić takowego pod Nr 1400 przy rogu uli: Marszałkowskiej i Sto Krzyzkiej, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415.

Ktoby miał oddzielny LOKAL zaraz lub od 1 Maja do wynaięcia, z Ogródkiem do przechadzki, mianowicie w stronie rogatek Jerozolimskich, Mokotowskich, lub gdzie indziej w obrębie miasta, złożony z 4 lub 5 Pokoi, Kuchni, Spizarni, Drwalni, Piwnicy, Stajni na parę koni i Wozowni, zgłosić się zechce do powyższe Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 11.

TEATRY. Poiutrze w obu Teatrach widowiska. — Na Krasińskim placu IGRZYSKA.